

Już tylko dwa dni dzielą nas od pierwszego meczu 1/4 finału Ligi Mistrzów z Barceloną. Przedmeczowych wywiadów dla hiszpańskich mediów, i nie mogło być inaczej, udziela Monchi. Dyrektor sportowy odpowiadał na pytania portalu *sport.es*.

Uważasz, że Barcelona jest nie tylko faworytem w ćwierćfinale, ale też do zwycięstwa w całej Lidze Mistrzów?

- Barcelona jest faworytem we wszystkich rozgrywkach, w których bierze udział. Mają kompetencje, historię i obowiązek bycia faworytem. Uważam, że jest to inna Barcelona niż rok temu, nie gorsza i nie słabsza, ale inna. Posiadają jakość, którą wszyscy znamy na poziomie indywidualnym i zespołowym, co sprawia, że są bardzo trudnym do pokonania zespołem.

Jak do meczu musi podejść Roma?

- Znając dokładnie zdolności rywala musi spróbować się im przeciwstawić. Jednak w szczególności musi zachować się jak Roma, mamy swoje walory, naszą filozofię i nie możemy z niej zrezygnować.

Myślisz, że Roma jest niedoceniana w Europie?

- Nie, na poziomie profesjonalnym zespół jest szanowany. Czasami zbyt mała znajomość ligi, drużyny, sprawia, że nie doceniasz, jednak myślę, że w profesjonalnej piłce, nie mówię o prasie, jest uznawana za wartościowy zespół i która zasłużyła na miano drużyny europejskiej piłki.

Twoja profesja bazuje na wykrywaniu talentów. Co czujesz gdy widzisz grającego kogoś takiego jak Messi?

- Wykorzystując możliwość, którą mamy my, żyjący z Messim, tak jak mieli szansę ci, którzy żyli razem z Di Stefano, Pele, Maradoną. Jako miłośnik piłki cieszę się jego grą. Wykrywanie graczy na poziomie Messiego nie jest łatwe, gdyż nie ma ich wielu.

Wielu graczy utrzymuje, że dodatkowym utrudnieniem na Camp Nou jest szerokość boiska. Ty znasz je dobrze. Zgadzasz się?

- Boisko jest świetne dla Barcelony. Ich piłka staje się jeszcze piękniejsza, gdyż dużo się biega. Jednak jeśli możesz wykorzystać fakt gry na Camp Nou jako bodziec, gdyż wiesz, że jest fantastyczną sceną z wieloma oczami skierowanymi na ciebie, może to posłużyć ci jako motywacja.

Spotkasz się z Ivanem Rakiticem, graczem, którego sprowadziłeś do Sevilli. Nadal się z nim kontaktujesz?

- Mamy świetne relacje na poziomie osobistym. To relacja, którą zawiązaliśmy w

czasach Sevilli i którą utrzymujemy. Jest jednym z graczy, z którymi mam relacje poza boiskiem. Zobaczymy się, życząc sobie wszystkiego najlepszego, ale z szacunkiem i przyjaźnią, którą mamy.

Również w Romie masz byłych graczy, Perottiego i Fazio...

- Znam ich bardzo długo, mamy dobre relacje. Podoba mi się, że obydwaj znaleźli miejsce, gdzie wszystko czego dokonali w karierze zostało uznane. Są ważnymi graczami dla teraźniejszości i przyszłości Romy. Być może pojedą też na Mundial, gdyż na to zasługują.

Jednym z twoich najlepszych zakupów ostatniego mercato był Cengiz Under, który spisuje się dobrze. Jaki ma margines rozwojowy?

- W przypadku Cengiza musimy mieć cierpliwość, pracować z nim dzień po dniu, gdyż jest młodym chłopakiem, który dopiero co opuścił swój dom, ale to prawda, że jego pierwsze kroki są przekonujące. Jesteśmy zadowoleni, musimy go nadal chronić, ale posiada jedną ważną rzecz: jakość gry w piłkę.

Hiszpania była bohaterem rozbitcia 6-1 Argentyny i będzie jednym z faworytów Mundialu. Widzisz analogie między tym zespołem a tym z 2010 roku?

- Hiszpania będzie zawsze wśród faworytów, ale nie możemy myśleć, że wygrała już Mundial, gdyż przede wszystkim byłby to brak szacunku dla innych drużyn narodowych, które z pewnością mają swoje szanse. Ponadto byłaby to dodatkowa presja, jaką nakładamy na reprezentację. Znajdujemy się w dobrej formie, z bardzo długą serią meczów bez przegranej odkąd przybył Julen Lopetegui. Jesteśmy zadowoleni, ale nie możemy myśleć nawet w najmniejszym stopniu, że wszystko jest już zamknięte.

Autor: abruzzo